



Stanisław Tujaka

Warianty liberalizmu

Kamil Waćkowski

Byłem w muzeum Józefa Piłsudskiego

Z historii prasy narodowej

Nacjonalizm a imperializm

Arkadiusz Miksa

Sylwetki narodowców: Józef Psarski

Warianty liberalizmu



Stanisław Tujaka

Leseferyzm

Leseferyzm jest klasyczną filozofią liberalizmu ekonomicznego. W gospodarce istnieje określony porządek naturalny. Najlepszym wsparciem dla działalności gospodarczej jest gospodarka rynkowa działająca bez interwencji państwa. W warunkach wolnej konkurencji mechanizm rynkowy samoczynnie bez potrzeby interwencji państwa wytwarza harmonię między konfliktowymi interesami podmiotów uczestniczących w życiu gospodarczym. Jeżeli zaś nie interweniuje żaden centralny organ władzy politycznej, wówczas w procesie konkurencji wolnorynkowej interesy jednostek automatycznie uzgadniają się, tworząc rozwiązania najlepsze dla wszystkich uczestników procesu gospodarczego.

Liberalizm odznacza się również silnym zaufaniem do postępu ekonomicznego, którą to ideę głosili handlowcy i przedsiębiorcy. Uformował się bowiem nowy typ człowieka, przedsiębiorcy, który używał pieniędzy, aby produkować nowe dobra, zakupując surowce i dając pracę robotnikom. Dzięki nowoczesnemu przemysłowi oraz międzynarodowej wymianie towarowej powstawały nowe sposoby prowadzenia interesów.

Liberalizm to nurt myślowy, a jednocześnie sposób życia oraz pracy, który został zapoczątkowany w XVIII w. i został w pełni rozwinięty w XIX w., i który nadal wpływa na oblicze współczesnych społeczeństw. Liberalizm, jak sama nazwa wskazuje, głosi, że człowiek jest wolny i żadna władza nie powinna mu przeszkadzać w wolności myślenia i inicjatywy. Liberalizm, jak każdy szeroki ruch społeczny, ma różne odmiany. Innymi słowy, są różne liberalizmy. Pojęcie liberalizmu ma różne znaczenia, które są przez propagandę celowo mieszane. Niżej próbujemy to uporządkować.

Narastające nierówności społeczne miały stanowić społeczne koszty szybkiego wzrostu. Równoległe z wolnością i bogactwem kapitalistów wzrastał też trud i ubóstwo robotników oraz ludów Trzeciego Świata, którzy dostarczali surowców i pracy rąk własnych po niskich kosztach. W myśli liberalnej zawarte było z jednej strony pragnienie człowieka wolnego i pełnego inicjatywy, a z drugiej strony zuchwałe założenie, że jeśli każdy będzie robił swoje interesy, to wszystko samo ułoży się dobrze. I wreszcie, to liberałowie dla zabezpieczenia swoich zdobyczy potrzebowali jednak państwa, które by ich broniło.

Liberalizm socjalny

Za twórcę liberalizmu socjalnego uważany jest John Stuart Mill (ur. 1806, zm. 1873). Jest to angielski filozof, politolog i ekonomista. W filozofii był pierwotnie kontynuatorem tradycji utilitaryzmu. W politologii i ekonomii był teoretykiem i przedstawicielem liberalizmu socjalnego.

Liberalizm Johna Stuarta Milla nie jest doktryną ekonomiczną, zrodził się bowiem z walki o wolność sumienia, myśli i słowa, a nie z walki o wolność handlu. Nie jest on też programem walki z różnymi odmianami dyktatury, w większości

krajów bowiem głównym zagrożeniem wolności duchowej jest dziś nie brak wolności politycznej, ale brutalny nacisk społeczny, wszechobecna presja zbiorowości, wymuszająca konformizm, ale za cenę zniszczenia integralności ludzkiego podmiotu. Wolna jednostka ma jednak zobowiązania społeczne, od których nie może jej uwolnić przekonanie od nadrzędności obiektywnych praw rozwoju społeczno-gospodarczego. Prawa takie dotyczą tylko produkcji materialnej, a nie dystrybucji wytworzonych dóbr. Podział dóbr powinien być dokonywany zgodnie ze społecznie aprobowaną zasadą sprawiedliwości.

Jest to ruch na rzecz reformy kapitalizmu w duchu humanizacji stosunków międzyludzkich oraz kompromisu między kapitałem a pracą. Wolność, jaką można przyjąć nie narażając się na totalitaryzm, to jest wolność negatywna. Definicja wolności negatywnej mówi o wolności od ograniczeń zewnętrznych. Wolność jako panowanie nad sobą, jest to wolność pozytywna, czyli wolność „do”. Wolność słowa, druku, ekonomicznych decyzji itd. są prawami człowieka.

Liberalizm socjalny walczy o ograniczenie wszechwładzy rynku przez ustawowe ustalenie czasu pracy, płacy minimalnej, ubezpieczenia społecznego, ochronę przyrody itp. Nie ma to nic wspólnego z gospodarką nakazowo-zakazową, ale zrywa również z leseferyzmem, narzucając gospodarce rynkowej ramy prawne. Ten autentyczny liberalizm broni ludzi nie tylko przed autokracją polityczną, lecz również przed autokracją rynku. Dla tego liberalizmu nie każda własność jest rzeczą świętą, a tylko taka, która została zdobyta przez pracę. Liberalizm ten uznaje prymat pracy nad kapitałem oraz integralną jedność wszystkich praw człowieka, łącznie z prawem do pomocy społecznej.

Liberalizm socjodarwinistyczny

Herbert Spencer (ur. 1820, zm. 1903) przedstawił inną, wulgarną wersję liberalizmu. Jest to angielski filozof i socjolog, przedstawiciel organicyzmu i ewolucjonizmu. Ewolucja według Spencera przebiega w rozmaitych kierunkach, gdyż każde społeczeństwo usiłuje lepiej lub gorzej dostosować się do odmiennych warunków (przyrodniczych i społecznych). Dopiero walka między społeczeństwami (militarna lub gospodarcza) prowadzi do wyselekcjonowania typów najsprawniejszych.

Herbert Spencer głosił, że własność prywatna jest prawem absolutnym, że najmniejsze ograniczenie wolnego rynku prowadzi do niewolnictwa, że nędza, choroba są zawsze zasłużone, a więc nie powinno być żadnej publicznej służby zdrowia ani systemu pomocy społecznej, że biedni są zawsze sami sobie winni, a więc powinni pokutować za swą głupotę i lenistwo, i to nie tylko oni sami, lecz także ich dzieci aż do trzeciego i czwartego pokolenia.

Ordoliberalizm

Ordoliberalizm uważa za konieczne wzmocnienie roli państwa w gospodarce, aby zabezpieczyć dobro ogółu. Państwo ma za zadanie godzić antagonistyczne interesy grup społecznych, walczyć z monopolami, dotować i kontrolować handel zagraniczny i wprowadzać cła ochronne. Po II wojnie światowej ordoliberalowie rządzą RFN i realizują „cud gospodarczy”.

Filarami społecznej gospodarki rynkowej są wolność jednostki, konkurencja, socjalne wyrównywanie szans oraz silne państwo. Społeczna gospodarka rynkowa ma być „trzecią drogą” dla eliminacji zakłóceń w funkcjonowaniu gospodarki kapitalistycznej. Aby przywrócić sprawiedliwość, należy wzbogacić kapitalizm o element społeczny. Polityka gospodarcza i społeczna powinny

stanowić jedność. Uczciwa konkurencja przedsiębiorstw pilnowana przez państwo ma uporządkować rynek. Prawo własności ograniczone jest poprzez „zobowiązania socjalne” właścicieli do użytkowania własności w taki sposób, aby służyła dobru wspólnemu.

To nie sam wolny rynek i swoboda działalności gospodarczej uczyniły z Niemców prymusów eksportu, ale ukierunkowana i zaplanowana działalność państwa.

Libertarianizm

Libertarianizm jest podobny do anarchizmu w pewnej szczególnej awersji do przemocy. Jej szczególność polega na tym, że przemoc manifestująca się w działaniach państwa traktowana jest jako jedyny jej przejaw. Ponadto libertarian i anarchistów łączy skrajnie optymistyczne postrzeganie relacji międzyludzkich. Libertarianie uważają, że w sytuacji nieobecności władzy państwowej ustali się między ludźmi naturalna harmonia za pośrednictwem mechanizmu rynkowego. Anarchiści uważają, że harmonia pojawi się w rezultacie wrodzonej ludziom wzajemnej sympatii oraz skłonności do kooperacji. Człowiek libertariański to materialistyczny, racjonalny ekonomista, preferujący „mieć” nad „być”. Anarchiści to idealistyczni, sentymentalni altruści, preferujący „być” nad „mieć”. Idealem libertariańskim jest totalna prywatyzacja. Idealem anarchistycznym jest totalne uspołecznienie.

Libertarianizm jest esencją neoliberalizmu. Neoliberalizm zawiera różne elementy. Najbardziej wojującym elementem jest libertarianizm, później neokonserwatyzm i postmodernizm. Wszystkie te trzy zjawiska składają się na neoliberalizm. Neoliberalizm to jest realny libertarianizm. Libertarianie są utopistami. Taki na przykład polski liberał Janusz Korwin-Mikke przyjmuje modele ekonomiczne za rzeczywistość.

Neoliberalizm

System kapitalistyczny w jego wersji neoliberalnej, sprzyjając pogłębieniu zjawiska społecznego zróżnicowania, traktuje ludzi pracy niemal w pełni utylitarystycznie, nie bacząc na częste tragedie występujące w kręgu osób dotkniętych wielostronną deprivacją. Moralność współczesnych ekonomistów jest uformowana tak w procesie edukacji, jak i w praktyce zawodowej, jako czuła wobec wartości materialnych, ale nie wobec ludzi. Ekonomiści liberalni poprzez swój dystans wobec ludzi w potrzebie są kluczową przeszkodą dla wdrażania skutecznej polityki socjalnej. Neoliberalizmowi poświęcono osobny artykuł w poprzednim numerze „Chrobrego Szlaku”.

Dziś w stałym cyklu przybliżania czytelnikom „Chrobry Szlak” publicystyki obozu narodowego z okresu jego największe świetności dziś postanowiłem przybliżyć tekst opublikowany na łamach tygodnika „Głos Ziemi Żywieckiej”, które to pismo w podtytule oznajmiało czytelnikom że jest „Niezależnym Pismem Narodowym”. Tygodnik ukazywał się w latach 1928-1931 a jego najbardziej znanym redaktorem był wybitny śląski działacz narodowy Edward Zajączek. Pismo w 1930 roku wychodziło w nakładzie tysiąca egzemplarzy oprócz informacji na temat funkcjonowania lokalnej społeczności z obszaru Żywca, Cieszyna czy Bielska-Białej, informacji na temat lokalnych inicjatyw ruchu narodowego drukowało artykuły liderów ruchu narodowego: R. Dmowskiego, R. Rybarskiego czy St. Kozickiego. Wybrany przeze mnie artykuł odnosi się do jednego z istotniejszych zagadnień jakie analizuje się omawiając ideologie ruchów narodowych jako takich – stosunek nacjonalizmu do imperializmu.

Arkadiusz Miksa

Nacjonalizm a imperializm

W zgiełku życia politycznego, a nawet i w nauce często spotykamy się z pomieszaniem i identyfikowaniem tych dwóch odrębnych pojęć, jakimi są nacjonalizm i imperializm, nurtujących narody i społeczeństwa różnych państw w rozmaitych okresach dziejowego rozwoju. Tymczasem są to pojęcia zupełnie odrębne, a nawet biegunowo całkiem sobie przeciwne. Nacjonalizm w nowoczesnym tego słowa znaczeniu jest prądem politycznym, który w nowej szacie zrodził się na ziemiach polskich pod wpływem gwałtów ze strony Rosji oraz na skutek rozbiorów, dokonywanych ręką trzech zaborców na bezbronnej Polsce. Prąd ten wyraża się praktycznie w prawie każdego narodu do własnego państwa. Nacjonalizm opiera się zatem na pierwiastkach sprawiedliwości i słuszości, gdyż występuje przeciw gnębieniu słabszych narodów ze strony silniejszych, które chciałyby wtłoczyć znaczną ilość mniejszości narodowych do swego państwa i wyzyskiwać je dla własnych celów. Prąd ten zupełnie słuszenie domaga się w dalszej konsekwencji, aby każdy naród był gospodarzem na swojej ziemi i w swoim własnym państwie. Tak pojęty nacjonalizm nie może stać w sprzeczności ani z zasadami ogólnoludzkimi, ani z religiami,

opartymi na zasadach etyki chrześcijańskiej, które w myśl swoich przykazań powinny zawsze brać w obronę stronę słabszą. Wynikiem wojny światowej był triumf idei nacjonalizmu, który objawił się w wyzwoleniu całego szeregu małych, a nawet większych narodów (Polacy, Włosi z Trydentu i Triestu) z pod obcego panowania i jarzma.

Ten proces dziejowy odbywa się w dalszym ciągu nie tylko w Europie, ale dziś przede wszystkim w pozaeuropejskich częściach świata (Indie, Filipiny, archipelag sundajski itd.). Przeciwnością nacjonalizmu jest imperializm, który objawia się w dążeniu do tworzenia wielkich obszarów państwowych, łącząc różne terytoria z różnorodną ludnością w jednym organizmie politycznym pod wspólną władzą. Imperializm przechodzi zatem do porządku dziennego nad słusznymi zasadami idei narodowej i dąży do swoich celów przez gwałt i poniewieranie małymi narodami. Imperializm, opierając się z reguły na sile i ucisku, jest prądem etycznie niezdrowym i niesprawiedliwym. Na imperializmie opierała się w starożytności potęga państwa perskiego i rzymskiego, a dziś temu prądowi hołduje w Europie Wielka Brytania, zagarnawszy w ciągu wieków liczne kolonie pod swoje panowanie. Ten imperializm brytyjski z powodu triumfu idei narodowej w wieku

XX, zaczyna się w ostatnich czasach mocno chwiać i z każdym rokiem traci coraz bardziej grunt pod nogami. Wielcy wodzowie, monarchowie i dyktatorzy w dziejach ludzkości byli zazwyczaj wyznawcami i czcicielami imperializmu. Cyrus, Aleksander Wielki, Juliusz Cezar, Karol Wielki, Napoleona Bonaparte oto propagatorzy i zwolennicy idei imperialistycznej. (Państwa a właściwie wielkie organizmy polityczne, oparte i wyrosłe na imperializmie, nie są tworamii starymi i trwałymi. Byt ich jest ściśle złączony z indywidualnością i energią jednostki; dlatego też, gdy tej zabraknie, ulegają one rozkładowi i stają się łupem najbliższych sąsiadów. Często nawet rozpadają się jeszcze za życia ich twórcy.

Słabą ich stroną jest właśnie to, że opierają się na gwałcie i niesprawiedliwości, skutkiem czego ich żywot jest krótkotrwały. Stronnictwa polityczne, będące wyrazicielem prądów, panujących w danym społeczeństwie, w poszczególnych państwach, hołdują bądź imperializmowi, bądź nacjonalizmowi. Sama nazwa jednak stronnictwa nie decyduje jeszcze o kierunku i orientacji danego ugrupowania politycznego. Należy więc wniknąć w istotną treść i program działalności pewnego obozu. Dla przykładu, jak bardzo wskazaną jest ostrożność w wydawaniu sądu o pewnym obozie, można by przytoczyć silne dziś stronnictwo socjalistów narodowych w Niemczech (Hitlerowców), które jest zwolennikiem polityki wybitnie imperialistycznej (*Drang nach Osten*), chociaż z nazwy można by mylnie wnioskować, że jest to partia, hołdująca nacjonalizmowi. W Polsce współczesnej imperialistami są Piłsudczycy ze swoim daleko sięgającym programem rozszerzania granic na wschodzie na terytoriach ruskich (wyprawa kijowska w roku 1920). w przeciwstawieniu do obozu narodowego, który stoi na gruncie Polski etnograficznej, a więc hołduje sprawiedliwemu, umiarkowanemu nacjonalizmowi. Narodowcy polscy w myśl zasad nacjonalizmu muszą jednak dążyć do zjednoczenia całego polskiego Śląska i Mazurów z Macierzą. Chodzi tu o urzeczywistnienie słusznych praw narodowych. Z tego powodu, nacjonalizm polski nie jest zupełnie

sprzeczny z zasadami religii katolickiej, czy innego wyznania chrześcijańskiego i tem się tłumaczy ten fakt, że do obozu narodowego w Polsce należy wielu wybitnych księży katolickich, jak np. ks. Szepieniec z Krakowa, ks. Bolt z Pomorza, ks. Sobczyński, ks. Błaszczak, ks. Godlewski, ks. Brandys, ks. Matusz z Podola, ks. Styczyński z Poznańskiego, ks. Skowroński ze Śląska, ks. Machay z Orawy, śp. ks. Lutosławski i śp. ks. Stan. Stojalowski. Inaczej jest z imperialistycznym obozem tak zwanych Hitlerowców w Niemczech, którzy stoją na gruncie etyki germańsko-pogańskiej i są zwolennikami siły przed prawem; dlatego też zwalczani są bardzo przez kościół katolicki. W Anglii imperialistami są konserwatyści (torysi), zaś w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej stronnictwo republikańskie.

Jak widzimy zatem z przytoczonych przykładów, nazwa obozu czy stronnictwa nie decyduje jeszcze o kierunku polityki danej partii. Austria, Rosja i Niemcy przedwojenne również prowadziły politykę imperialistyczną i w niej leży przyczyna rozbiorów, które były gwałtem na żywym ciele Polski. Wszystkie te trzy państwa, oparte na niezdrowym imperializmie, — włączywszy do swego organizmu szereg narodów wbrew ich woli, które wyzykiwano — nie wytrzymały próby wielkiej wojny światowej i poniosły w rezultacie klęskę. Nacjonalizm, oparty na zdrowych zasadach, sprawiedliwości i prawach każdego narodu do własnego państwa, odniósł ostatecznie zwycięstwo nad zachłannym i zaborczym imperializmem. Spod oparów wielkiej wojny światowej wyłoniło się powołane do nowego życia państwo polskie oraz szereg innych państw narodowych — jako dowód triumfu sprawiedliwości dziejowej nad przemocą i bezprawiem.

Dr. UDZIELA

Dr. Udziela, *Nacjonalizm a imperializm*, „Głos Ziemi Żywieckiej : niezależne pismo narodowe”, 1931, nr 15, s.2. (tekst pod względem gramatyki częściowo uwspółcześiony).

Byłem w muzeum Józefa Piłsudskiego



Kamil Waćkowski

Józef Piłsudski odegrał negatywną rolę w historii Polski. Niezależnie od negatywnej oceny tego polityka – Piłsudski odegrał istotną rolę w historii Polski. Nie każdy zwolennik Piłsudskiego ma gwóźdź w mózgu na punkcie Rosji i nie każdy miłośnik Piłsudskiego to atlantysta. Warto monitorować co się dzieje w placówkach, które pokazują ludzi nie z naszej politycznej bajki.

W muzeum napisano prawdę, że walka o niepodległość miała charakter narodowy i klasowy (podkreślono nadreprezentacje Niemców i Żydów jeśli chodzi o strukturę własności fabryk). Wspomniano, że narodowcy mieli poparcie robotników i mieli krytyczny stosunek do kapitalizmu. Narodowcy są jedyną grupą polityczną, która jest konfrontowana z wizją Piłsudskiego.

Mowa jest o Legionach Piłsudskiego, natomiast nie ma nawet wzmianki o Legionie Puławskim u boku Rosji, wspieranym przez obóz narodowy. W muzeum podkreślono pozytywną rolę Piłsudskiego jeśli chodzi o Powstania Śląskie i Powstanie Wielkopolskie. Piłsudski mówił, że „Śląsk to stara niemiecka kolonia i ma w dupie Śląsk”. Ludzie Piłsudskiego w dużej mierze przeszkadzali, tworzyli intrygi w okresie walki o Górny Śląsk. Sukces Powstania Wielkopolskiego to zasługa narodowców i zwykłych ludzi.

Z powstań przechodzimy od razu do wojny polsko-bolszewickiej. Nie ma nic o rozmowach ludzi Piłsudskiego w Mikaszewiczach z bolszewikami w 1919 roku. To Piłsudski dogadując się z bolszewikami wydał wyrok śmierci na wojska gen. Antona Denikina. To Piłsudski i jego ludzie uratowali Lenina w 1919 roku. Sytuacja powtórzyła się w 1920 roku kiedy Piłsudski odrzucił możliwość dogadania się z gen. Piotrem Wranglem.

Chrobry Szlak, numer 11/2024 (92), listopad 2024

W muzeum nie znajdziemy nic, o sojuszu Piłsudskiego po 1926 roku z oligarchią magnacką i ziemianką, która blokowała innowacyjny rozwój ekonomiczny Polski. Na wystawie nic nie ma, o tym że Piłsudski kazał zabić gen. Zagórskiego. Nic nie ma też na temat tego, że to Piłsudski kazał otruć prawdziwego bohatera Bitwy Warszawskiej gen. Tadeusza Jordana Rozwadowskiego. Proces Brzeski, represję wobec ojców niepodległości to drobne wypaczenia tego dowie się z wystawy człowiek. Chichotem losu, że na wystawie est fragment wystąpienia Wojciecha Korfanteo, który domagał się u Niemców uwolnienia Piłsudskiego.

Mimo wszystko muzeum nie jest tragiczne, nie ma ogromnych przekłamań historycznych. Środowiska narodowe powinny dążyć by podobne muzeum miał Roman Dmowski, Wojciech Korfanty, Bolesław Piasecki i inni prawdziwi bohaterowie naszej historii.



Sylwetki narodowców – Józef Psarski



Arkadiusz Miksa

Dziś chciałbym przybliżyć postać narodowca mniej znanego narodowca, który nie należał do pierwszego politycznego szeregu obozu narodowego, ale należał do tego szeregu bardziej licznego, szeregu lokalnych działaczy, którzy swoją codzienną pracą u podstaw stanowili o rzeczywistej sile całej formacji.

Józef Psarski (1868-1953) - urodził się 19 marca 1868 r. w rodzinie drobnoszlacheckiej osiadłej w majątku Grabowo pod Opoczmem. Rodzina Psarskich była czynnie zaangażowana w trackie powstania styczniowego za co poddana była represjom włącznie z konfiskatą majątku. Pomimo trudnej sytuacji materialnej rodzice kładli nacisk na edukację oraz patriotyczne wychowanie dzieci. Józef był najmłodszym dzieckiem spośród dwanaściorga dzieci Psarskich. Ukończył gimnazjum w Piotrkowie Trybunalskim a zapisał się na studia medyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Zaprzyjaźnił się wówczas z Romanem Dmowskim. Za działalność niepodległościową na Uniwersytecie Warszawskim został aresztowany i zesłany w głąb Rosji. W trakcie zesłania ukończył medycynę w Kijowie na wydziale Lekarskim. W 1894 r. po ukończeniu studiów wrócił na ziemię polskie. Karierę zawodową rozpoczął w Myszyńcu, ale po kilku miesiącach przeniósł się i został lekarzem kolejowym na stacji kolejowej w Ostrołęce. W 1900 r. mniej więcej tym samym czasie został członkiem Ligi Narodowej. Działał również w Kole Oświaty Ludowej. Za działalność narodową został ponownie zesłany w głąb Rosji skąd wrócił na początku 1897 roku ponownie angażując się w działalność Koła i zamieszkał w Ostrołęce. Spotkał się wówczas ponownie z Dmowskim, który przekazał mu pierwsze egzemplarze pisma „Polak”. W swoim

mieszkanu założył bibliotekę w której część pozycji była nielegalna. Była to pierwsza taka biblioteka w Ostrołęce oraz na całej Kurpiowszczyźnie. W bliżej nieznanym terminie wziął ślub i wspólnie z małżonką prowadził tajne nauczanie. Następnie powołał ostrołęckie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej – organizacji również związanej z ruchem wszechpolskim. Kolportował również nielegalną prasę („Polaka” oraz „Przeglądu Wszechpolskiego”) i utrzymywał liczne kontakty z różnymi środowiskami narodowymi.

Jego działalność nie obejmowała jedynie teoretycznego uświadamiania narodowego ale również skupiała się na działaniach których celem było podniesienie poziomu życia mieszkańców. W tym celu w Łączynie i Rzekuniu zorganizował warsztaty tkackie. Warsztaty miały również na celu generować miejsca pracy tak aby ograniczyć emigrację Polaków za chlebem do obu Ameryk. Był zaangażowany w tworzenie struktur Towarzystwa Oświaty Narodowej oraz Towarzystwa Muzycznego „Lutnia”. Organizował przedstawienia teatralne i koncerty. W 1905 r. Psarski został zesłany w głąb Rosji po raz trzeci. Tym razem powodem był udział w patriotycznych manifestacjach dotyczących nauczania w szkołach w języku polskim.



Przez cztery lata zesłania wspólnie z żoną Janiną nauczycielką prowadził działalność społeczną i narodową wśród zesłanych w głąb Rosji Polaków. Leczył chorych, kolportował prasę, organizował pomoc w zakresie odzieży czy wyżywienia. Również tym razem po powrocie z zesłania nie zaniechał działalności narodowej, tylko jeszcze bardziej ją zintensyfikował. Zabiegał o utworzenie w Ostrołęce Towarzystwa Szkoły Średniej. Dzięki kontaktom z warszawskim ośrodkiem narodowym wciąga do działania na niwie narodowej coraz szersze kręgi społeczne. Rozpoczyna działalność w kolejnych organizacjach – Towarzystwie Drobnoego Kredytu oraz w Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności. Stworzył również struktury Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego oraz działał w Ostrołęckim Towarzystwie Rolniczym. W 1912 roku rozpoczyna batalię o utworzenie progimnazjum męskiego. W efekcie w 1913 r. powstaje w Ostrołęce pierwsza szkoła średnia dla chłopców.

Po wybuchu I wojny światowej zostaje sekretarzem w Powiatowym Komitecie Obywatelskim który zajmuje się nie niesieniem pomocy

ofiaram wojny. W 1915 r. Ostrołęka znalazła się na linii frontu. Władze zarządzają ewakuację w głąb Rosji, w trakcie której na tyfus umiera żona Psarskiego. Psarski znów organizuje różne formy wsparcia i pomocy dla ewakuowanych Polaków.

Do Polski i Ostrołęki wrócił dopiero w 1918 roku. założył pierwszy sklep spółdzielczy, zorganizował bezprocentową kasę zapomogowo-pożyczkową czy Towarzystwo Wioślarskie. W 1919 roku został wybrany radnym miejskim. W 1920 r. wziął udział w akcji plebiscytowej na Warmii i Mazurach. Ze względu na zagrożenie ofensywą bolszewicką w lipcu 1920 r. zasila struktury Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa. Doktor Psarski w swojej działalności jako radny położył duży nacisk na rozwój oświaty. Dzięki niemu powstało Gimnazjum imienia Króla Stanisława Leszczyńskiego dziś noszące imię gen. Józefa Bema. Psarski był tam szkolnym lekarzem. W 1921 r. dzięki jego staraniom powstała w Ostrołęce szkoła zawodowa o profilu ślusarsko-mechanicznym. Psarski całe zaoszczędzone własne pieniądze przekazywał na dofinansowanie rosnących potrzeb szkoły w tym remont budynku szkolnego. Placówka stała się wkrótce jedną z wiodących w swoim profilu w całym kraju. Kładł nacisk żeby do szkoły tej uczęszczał jak największy odsetek dzieci z rodzin chłopskich i robotniczych. Następnie uruchomił Żeńską Szkołę Rękodzielniczą Polskiej Macierzy Szkolnej. Przy szkołach organizował bursy, żeby mogły się w nich uczyć dzieci z chłopskich rodzin z oddalonych wiosek. Jako lekarz nie ograniczał się tylko do leczenia konkretnych chorób, ale prowadził również profilaktykę i edukację zdrowotną, ukierunkowaną głównie na dzieci. To z myślą o nich prowadził edukację dziewcząt – przyszłych matek. Chodziło Mu nie tylko o ich zdrowie psychiczne i fizyczne, ale również o przyszłe pokolenie, któremu one dadzą życie i to właśnie one jako pierwsze będą je kształtować. Doktor Psarski tym myśleniem i działaniami wyprzedził wprowadzony w latach 70-tych do szkół przedmiot "Przysposobienie do życia w rodzinie". Również w trosce o dzieci, mając na uwadze

dużą śmiertelność niemowląt opracował wskazówki dla młodych matek z zakresu pielęgnacji niemowląt oraz uwagi o szkodliwości alkoholu. Sprawował opiekę medyczną nad młodzieżą we wszystkich szkołach, uczył ją zasad higieny.

Działał w ramach Uniwersytetu Ludowego. Wspierał rozwój Ochotniczych Straży Pożarnych. Zaangażował się również w działalność harcerską, która w latach dwudziestych była zdominowana przez ruch narodowy. Z krzyżem harcerskim nie rozstał się nawet w czasie okupacji niemieckiej. Dbał o rozwój fizyczny młodzieży przez wciąganie jej do uprawiania sportu. Wraz z nauczycielami organizował wycieczki bliższe i dalsze, dzięki którym młodzież poznawała Kurpiowszczyznę i całą Polskę. Zasilił struktury władz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które powstało w Ostrołęce w 1927 roku.

W ramach działalności politycznej, którą się dziś skrętnie wymazuje, był prezesem zarządu powiatowego SN. W wygłoszonym w 1936 roku przemówieniu przestrzegał przed wpływami socjalistów, komunistów, masonerii oraz Żydów. Zwalczał działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego uważając je za szkodliwą instytucję. Krytykował również działalność piłsudczykowski organizacji młodzieżowych Legionu Młodych oraz Straży Przedniej.

Po wybuchu II wojny światowej zaangażował się w działalność konspiracyjną w ramach Narodowej Organizacji Wojskowej a następnie w AK gdzie przyjął pseudonim „Piotr” i mimo 70 lat objął funkcję szefa sanitarnego w obwodzie ostrołęckim. Niósł pomoc medyczną nie tylko żołnierzom AK czy AL ale wszystkim potrzebującym. Wspierał działalność tajnego gimnazjum pod kryptonimem „Golesin”. We wrześniu 1944 r. został wybrany starostą powiatu ostrołęckiego jednak w maju 1945 r. zrezygnował z tego stanowiska na rzecz leczenia chorych. Chorych nie tylko leczył bezpłatnie ale jeszcze często wspierał materialnie. Całe wypracowane pieniądze przeznaczał na działalność charytatywną. Cały czas interesował się losem ostrołęckiej młodzieży.

W ostatnich latach swojego życia był izolowany przez system stalinowski. Zakazano mu kontaktu z organizacjami młodzieżowymi w mieście ze względu na narodową przeszłość. Pomijany przy nadawaniu odznaczeń. Zmarł jako człowiek przygarnięty przez zaprzyjaźnioną rodzinę. Był człowiekiem niezwykle skromnym, żył skromnie, tak też zmarł 6 października 1953 r. i pochowany został na ostrołęckim cmentarzu. Na uroczystości pogrzebowej nie było nikogo z władz państwowych i samorządowych. Ponieważ choć był cenionym społecznikiem ale również endekiem. W uroczystości nie uczestniczyli również kapłani ponieważ Psarski choć był endekiem to jednak również antyklerykałem. W 1956 r. na fali po stalinowskiej odwilży mieszkańcom udało się przeforsować nadanie jednej z ulic w Ostrołęce jego imię. Kilka lat później nie udało się jednak nadać jego imię lokalnej drużynie harcerskiej ponieważ nie zgodziły się na to władze. W III Rzeczpospolitej zaczęto zabiegać o upamiętnienie go i należny mu szacunek. Dziś uznawany jest za jedną z najważniejszych postaci w całej historii Ostrołęki i Kurpiowszczyzny. W 2001 r., po 48 latach od jego śmierci mieszkańcy Kurpiowszczyzny wybrali Doktora Józefa Psarskiego Ostrołęczaninem XX wieku (plebiscyt zorganizował przez Tygodnik Ostrołęcki).

Jego imieniem został w Ostrołęce nazwany Zespół Szkół Zawodowych nr 1, a także szpital i jedna z ulic. W maju 2010 r. odsłonięty został w Ostrołęce pomnik J. Psarskiego. W 2016 r. Związek Kurpiów apelował o nazwanie ulic we wsiach i miastach na terenie regionu nazwiskami ważnych dla Kurpiów postaci historycznych, wśród nich Psarskiego. W maju 2023 r. na ul. Starosty Kosa w Ostrołęce został odsłonięty głaz z tablicą upamiętniającą dr. J. Psarskiego. Smutne jest jednak to, że ponownie jak w czasach stalinowskich endeczka przeszłość doktora Psarskiego jest niewygodna i jego przynależność do ruchu narodowego jest często celowo pomijana, a przecież taka a nie inna jego postawa życiowa wynikała również z przynależności do ruchu narodowego.

Refleksje o starości



Stanisław Tujaka

Z okazji obchodzonego 20 października Europejskiego Dnia Seniora i 14 listopada Światowego Dnia Seniora warto może pomyśleć o starości. Ja ten problem znam z autopsji, ale też zauważyłem, że młodzi narodowcy nie bardzo kumają, o co chodzi. Wychodząc chyba z demokratycznej zasady, że wszyscy ludzie są równi, nie uwzględniają różnic między starym i młodym. Tymczasem starzenie się jest naturalnym procesem rozwojowym i stanowi ostatni etap życia człowieka. Jest okresem degradacji zdrowia, odczuwania dolegliwości somatycznych, niedołęstwa, postępującego uzależnienia od otoczenia. Dalszy ciąg starczego marudzenia niżej.

Starość indywidualna

Starość stanowi fazę kończącą dynamiczny proces starzenia się. Wprawdzie dzięki medycynie wydłuża się życie, ale jest to niekoniecznie życie w zdrowiu. Jakość życia w okresie starości wyznacza wiele czynników, pośród których ważne miejsce przypisuje się zdrowiu. Czynniki subiektywne to przede wszystkim indywidualne wyobrażenie sensu swego życia, system wartości czy kontekst społeczny. Czynniki obiektywne natomiast to np. dochód na głowę, warunki mieszkaniowe, stan zdrowia.

Do dobrego starzenia się najczęściej zalicza się brak chorób oraz zachowaną sprawność fizyczną i umysłową. Szacuje się, że tylko około 10% populacji starych ludzi nie starzeje się patologicznie i umiera „ze starości” śmiercią naturalną. Proces starzenia się powoduje, że u starców najczęściej pojawia się kilka schorzeń jednocześnie. Do najczęstszych należą choroby układu krążenia, choroby zwyrodnieniowe kości i stawów, choroby nowotworowe. Wzrasta też częstość zaburzeń psychicznych i o charakterze otępiennym. Starszy człowiek powinien być pod opieką geriatry, gdyż wymaga zupełnie innego

podejścia, ponieważ przebieg wielu chorób w starszym wieku jest odmienny. Ludzie starzy często czują samotność, brak życzliwości i wsparcia. Utrata zdolności do samodzielnej egzystencji wymaga zorganizowanej opieki, tym bardziej, że w starszych grupach wiekowych zwiększa się udział osób samotnie żyjących.

Starość społeczna

Starzenie się społeczeństwa polskiego jest faktem. Wzrasta przeciętna długość życia i rodzi się coraz mniej dzieci. Starość demograficzna stała się istotną kwestią społeczną. Nic więc dziwnego, że o starości mówią politycy w kontekście tworzącej się polityki senioralnej. Media przedstawiają mniej lub bardziej przychylny obraz polskiej starości. Różne aspekty starości to problemy będące immanentną częścią procesu starzenia (zaburzenia zdrowotne, zależność od opieki itd.), poprzez postawy wobec seniorów i realizację ich praw, po politykę społeczną i zdrowotną, która powinna rozwiązywać trudności doświadczane przez najstarszych członków społeczeństwa.

Istnieje uzasadniona potrzeba ochrony praw osób starszych nie tylko przez gwarancje godności i równości, ale przez wprowadzenie powszechnego obowiązku otaczania ludzi starszych szacunkiem. Zadaniem każdego państwa powinno być podjęcie efektywnych środków w celu zapobieżenia wieloczynnikowej dyskryminacji osób starszych. Prawo powinno zapewniać osobom starszym zachowanie autonomii.

W Polsce seniorzy przeznaczają na rzecz rodziny najwięcej czasu wśród krajów europejskich. Przy tym wartość pracy wykonywanej przez dziadków, polegającej na opiece nad wnukami, ma szczególne znaczenie. Na taki poziom zaangażowania wpływają trwalsze więzi rodzinne z jednej strony, a z drugiej strony wycofanie się państwa po okresie transformacji z zapewniania opieki nad dzieckiem. Doprowadziło to do powstania instytucjonalnej luki, którą w znacznym zakresie wypełniają dziadkowie. Dzięki temu podtrzymują więzi międzypokoleniowe oraz kultywują tradycje rodzinne i patriotyczne. Emeryci są doceniani także ze względu na pomoc finansową, jaką świadczą członkom swoich rodzin. W istniejących enklawach biedy z rent i emerytur seniorów korzystają całe rodziny dotknięte wykluczeniem.

Neoliberalny konsumpcjonizm

W większości kultur starość jest przedmiotem szacunku, ponieważ oznacza mądrość płynącą z doświadczenia oraz oznakę szczęścia, iż mogło się żyć tak długo. Kiedyś i u na panował szacunek dla doświadczenia i wieku. Starszy wiek łączył się z dużym autorytetem. Seniorzy rodu byli otaczani szacunkiem, młodzi zwracali się do nich po poradę. Korzystali z ich mądrości i doświadczenia życiowego. Wartością starości jest pamięć. Społeczeństwo, które minimalizuje rozumienie historii, łatwo wystawia się na ryzyko powtarzania dawnych błędów.

Proces umierania to najtrudniejsze doświadczenie człowieka, który odchodzi, ale i tego, który mu w tym procesie towarzyszy. Starość, jak i proces umierania, jest przede wszystkim doświadczeniem osobistym, ale ma wymiar zbiorowy. Każdemu człowiekowi należy się starość przeżyta z godnością i bezpiecznie. Tak to już jest, że przychodzimy, ale odchodzić też musimy. Osoby starsze mają świadomość tego, co nadejdzie, co jest nieuchronne, ale osoby młodsze też powinny sobie z tego zdawać sprawę. Współcześnie niestety często obserwuje się izolowanie starości. Oznacza to, że otoczenie postrzega osobę starszą tak, jakby jej już nie było. Prowadzi to do wykluczenia z udziału w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym. W szczególności społeczeństwo konsumpcyjne nie czuje potrzeby troski o jednostki, w jego opinii, bezwartościowe.

Obecnie w mediach głównego nurtu dominuje przekaz negujący starość i ukazujący ją jako zjawisko niepożądane. Wpływa to negatywnie na poczucie wartości ludzi starszych. Konsekwencją tego może być izolacja społeczna, czyli wycofywanie się z różnych obszarów aktywności. Rosnącym problemem jest przyszłość seniorów – zapewnienie im godnej i zdrowej starości.

Teraz moda promuje młodych. Obecnie żyjemy tak, jakby starości nie było, a przecież jest nieuchronna. Wzorcem jest człowiek zdrowy i wiecznie młody. W społeczeństwie konsumpcyjnym, w którym triumfuje egoizm, środki przekazu w żaden sposób nie próbują przewyższać pogłębiającej się samotności starszego człowieka. Młodzież należałoby jednak wychowywać w duchu solidarności z najstarszymi.

Aktywność

Przyjętym obecnie paradygmatem w gerontologii (nauka o starości) jest formuła aktywnego starzenia się. Główne założenie teorii aktywności głosi, że warunkiem pomyślnej starości jest realizacja różnych form aktywności. Wynika to z pozytywnej korelacji pomiędzy aktywnością a dobrym samopoczuciem i udanym życiem. Zaangażowanie starszych osób w nowe sfery ma stanowić rekompensatę za wycofanie się z innych ról (np. zawodowych). W teorii tej przyjmuje się, że aktywność jest psychiczną i społeczną potrzebą odczuwaną w każdym, także sędziwym wieku. Zgodnie z tą teorią negatywna w skutkach utrata jakiejś roli może być jednak w pełni zastąpiona przez przyjęcie nowej roli, bardziej „właściwej” dla danego wieku.

Badania nad starzeniem naświetlają fakt, że po przekroczeniu pewnego etapu życia zaczyna się traktować osobę jako nieproduktywną. Starość jest wypierana, człowiek starszy traci wartość jako przekaznik tradycji i nosiciel mądrości. Zamiast tego wskazuje się na brak orientacji we współczesnych mediach, niekompetencję w załatwianiu spraw urzędowych, nienadążanie za nowoczesną techniką i poczucie ogólnospołecznego i kulturalnego niedostosowania.

Współczesna kultura lansuje kult młodości i indywidualizmu. Osoba starsza nie kojarzy się z tymi cechami.

Z biologicznego punktu widzenia starzenie się człowieka wiąże się z przewagą procesów katabolicznych nad anabolicznymi, z obniżeniem sprawności fizycznej oraz narastaniem dolegliwości chorobowych. Aktywność jest konieczna, aby nie ulec stagnacji, jakkolwiek wraz z wiekiem odbywać się może ona w mniejszym wymiarze i zwolnionym tempie. Wraz z wiekiem należy też rozważać podjęcie nowych zajęć i zainteresowań w celu

odświeżenia oraz wzbogacenia życia. Uwolnieni od obowiązków zawodowych ludzie starsi mogą rozważnie i mądrze korzystać z wolnego czasu, a w efekcie pozyskać radość, wiedzę oraz satysfakcję z pokonywania własnych słabości. Robienie tego, co sprawia przyjemność, daje osobistą satysfakcję. Siłą napędową jest ciekawość i emocje.

Człowiek na starość powinien ćwiczyć zarówno ciało, jak i umysł, bowiem te dwie sprawności – fizyczna i umysłowa – wzajemnie się wspierają. Aktywność własna może przybierać różne formy, poczynając od aktywności fizycznej, której celem jest utrzymanie ogólnej kondycji zdrowotnej. Nie mniej ważna jest aktywność intelektualna, praca umysłowa, uczenie się nowych rzeczy (np. języków obcych), co stymuluje mózg i sprzyja zdobywaniu cennej wartości, jaka jest mądrość. Z kolei aktywność społeczna to podtrzymywanie pozytywnych relacji z innymi ludźmi.

Opieka rodzinna

Wydłużanie się życia ludzkiego prowadzi do wzrostu zjawiska niepełnosprawności w społeczeństwie. Starzenie się ludności wymaga organizacji wspomaganie seniorów. Nadal jednak dominuje ujęcie procesu starzenia się społeczeństwa w kategoriach zagrożenia: dla systemu zabezpieczenia społecznego, zwłaszcza emerytalnego, systemu opieki zdrowotnej, konkurencyjności gospodarki, zmniejszenia mobilności i elastyczności zasobów pracy, rosnących wydatków na opiekę medyczną i usługi socjalne. Wzrost liczby osób starszych postrzegany jest głównie w kategoriach narastającego obciążenia, a nie potencjalnych zasobów.

W naszym kraju opieka nad osobami starszymi sprawowana jest głównie w rodzinie, która postrzegana jest jako najbardziej korzystne środowisko życia dla każdego człowieka, również stałego. Podjęcie opieki nad starym, schorowanym rodzicem zależy od sytuacji bytowej rodziny, warunków materialnych, mieszkaniowych czy też więzi panujących w rodzinie, motywacji do opieki, stopnia akceptacji roli opiekuna oraz wiedzy i umiejętności potrzebnych do wypełniania zadań związanych z opieką. Głównym motywem opieki nad starszym rodzicem staje się dług wdzięczności. Drugim motywem jest motyw finansowy.

Rodzina powinna otaczać opieką swych najstarszych członków oraz okazywać im czułą troskę. Rodzina potrzebuje jednak odpowiedniego wsparcia: pomocy ekonomicznej, socjalnej i lekarskiej, stosownej polityki mieszkaniowej oraz gwarancji emerytur i ubezpieczeń. Rodziny wykazują gotowość do opieki nad starszymi członkami, jednak brakuje efektywnych, a także adekwatnych rozwiązań systemowych. Sytuacja opiekuna osoby starszej w naszym społeczeństwie jest bardzo trudna. Opiekunowie potrzebują wsparcia. Potrzeby w tym zakresie są ogromne. Dbanie o jakość życia starszego człowieka wymaga przede wszystkim zadbania o jakość życia tych, którzy sprawują nad nim opiekę. Opiekunowie potrzebują wszechstronnego wsparcia: prawnego, finansowego, technicznego, emocjonalnego i medycznego.

Jeśli chodzi o obciążenie opiekunów, to biorąc pod uwagę wszystkie ich obowiązki – opiekę nad seniorem, a często również własnymi dziećmi lub wnukami, pracę zarobkową, czynności domowe (gotowanie, sprząatanie, zakupy) i inne – są oni po prostu przeciążeni. Jednak należy tutaj wskazać, iż opiekunowie nieformalni są w Polsce ignorowani przez system zabezpieczenia społecznego. Nie ma w naszym kraju odpowiednich rozwiązań, które pozwoliłyby pogodzić obowiązki w pracy zarobkowej z pełnieniem funkcji opiekuńczych wobec członka rodziny.

Literatura

M. Halicka, J. Halicki, E. Krakowska [red.]: *Starość*. Poznań, przeżyć, zrozumieć. Białystok 2016

DOŁĄCZ DO NAS!

WSPÓLNIE BRONIMY INTERESU NARODOWEGO

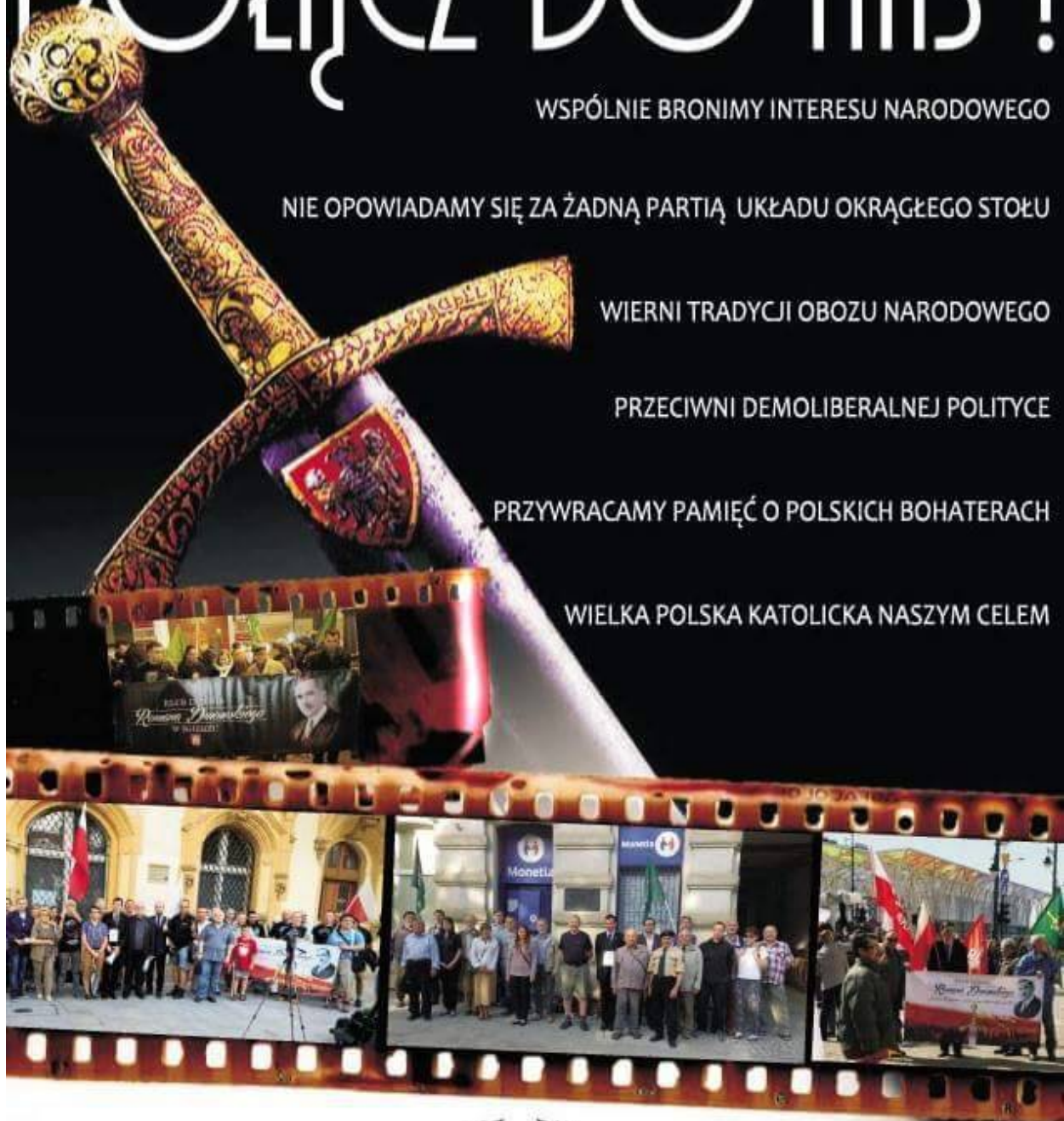
NIE OPOWIADAMY SIĘ ZA ŻADNĄ PARTIĄ, UKŁADU OKRĄGŁEGO STOŁU

WIERNI TRADYJCJI OBOZU NARODOWEGO

PRZECIWNIE DEMOLIBERALNEJ POLITYCE

PRZYWRACAMY PAMIĘĆ O POLSKICH BOHATERACH

WIELKA POLSKA KATOLICKA NASZYM CELEM



KLUB IMIENIA

Romana Dmowskiego

KLUBDMOWSKIEGO.BLOGSPOT.COM

Zawartość czasopisma "Chrobry Szlak" chroniona jest prawem autorskim.
Jakiegolwiek przedruki materiałów zawartych w czasopiśmie dozwolone są wyłącznie za zgodą redakcji.
Redakcja wyraża zgodę na nieodpłatne rozpowszechnianie zawartości pisma w postaci pliku PDF,
udostępnianego na stronie internetowej chrobryszlak.pl

**Naszą działalność można wesprzeć poprzez wpłaty na
Klub imienia Romana Dmowskiego
nr konta 61 2530 0008 2059 1008 1565 0001
z dopiskiem: „Darowizna na cele statutowe”**

CHROBRY SZLAK



pismo społeczno-polityczne narodowców

Wydawca: Klub imienia Romana Dmowskiego, 90-145 Łódź, ul. Narutowicza 120 lok. 8
Adres redakcji – jak wyżej.

Kontakt: chrobryszlak@gmail.com

Redaguje zespół:

Kamil Klimczak
redaktor naczelny



Jan Waliszewski



Arkadiusz Miksa



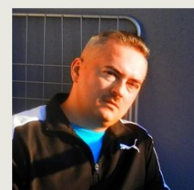
Kamil Waćkowski



Ronald Lasecki



Michał Radzikowski



Jan Szałowski

